

Sygn. akt XXVII Ca 2265/20

## POSTANOWIENIE

Dnia 26 stycznia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Ewa Cylc

Protokolant: sekr. sądowy Grażyna Dwórznik

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z wniosku K. K.

z udziałem B. K., A. L., A. P., A. B. (1) i E. G.

o stwierdzenie nabycia spadku po I. K. (1)

na skutek apelacji uczestniczki B. K.

od postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie

z dnia 23 lipca 2020 r., sygn. akt I Ns 1133/13

### ***postanawia:***

1. oddalić apelację,
2. stwierdzić, że wnioskodawca i uczestnicy ponoszą koszty związane ze swym udziałem w sprawie w instancji odwoławczej.

***Sygn. akt XXVII Ca 2265/20***

## UZASADNIENIE

Wnioskodawca K. K. wystąpił o otwarcie i ogłoszenie testamentu notarialnego sporządzonego przez I. K. (1) oraz o stwierdzenie, że spadek po zmarłej nabyli na podstawie testamentu K. K. i B. K..

Na rozprawie w dniu 26 marca 2014 r. uczestnicy A. L., E. G. i A. P. zakwestionowali ważność testamentu i wnieśli o stwierdzenie nabycia spadku w drodze ustawy. Uczestnicy E. G. i A. P. zakwestionowali sprawność psychiczną spadkodawczyni w czasie sporządzania testamentu.

Uczestnik A. B. (1) nie kwestionował testamentu.

### ***Postanowieniem z 23 lipca 2020 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie:***

I. stwierdził, że spadek po I. K. (2) z domu P., córce J. i K., zmarłej 6 października 2013 r. w W., na podstawie ustawy nabyli wprost bratanica A. L., bratanek A. P., siostrzenica E. G., siostrzeniec A. B. (1) – każde w (...) części spadku;

II. orzekł, że wnioskodawca oraz uczestnicy postępowania ponoszą koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie;

III. nakazał pobrać od K. K., B. K., A. P., A. L., A. B. (1) i E. G. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie kwoty po 792 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Rejonowy.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie o następujące ustalenia:

I. K. (1) zmarła 6 października 2013 r. w W.. Przed śmiercią stale zamieszkiwała przy ul. (...) w W.. W chwili śmierci była wdową. Nie miała dzieci małżeńskich, pozamałżeńskich, ani przysposobionych. Spadkodawczyni miała czwórkę rodzeństwa – J. J. (2), E. P., M. B. i J. P. (1). J. J. (2) i E. P. zmarli bezpotomnie. Spadkobiercami M. B. są córka E. G. i syn A. B. (1). Spadkobiercami J. P. (1) są żona J. P. (2), córka A. L. oraz syn A. P..

Przed śmiercią u spadkodawczyni pojawiały się (...) Od 2010 r. nasiliły się (...), stwierdzono (...), (...). Spadkodawczyni pozostawała pod opieką medyczną brata swojego męża – T. K. (1), lekarza specjalisty(...). Spadkodawczyni była diagnozowana pod kątem choroby (...). Od 2011 r. zażywała leki D., S., D.. (...) Spadkodawczyni miała problemy z czytaniem z uwagi na(...). (...) Od grudnia 2012 r. korzystała z pomocy opiekunki. Przed 2013 r. u spadkodawczyni zaistniały (...)

Spadkodawczyni pozostawiła testament notarialny sporządzony 25 stycznia 2013 r. przed notariuszem A. N., zarejestrowany w Rep. (...) nr (...), w którym powołała do całego spadku K. K. i B. K.. Testament został sporządzony w domu spadkodawczyni. W czasie sporządzania testamentu spadkodawczyni miała problemy z poruszaniem się, pomagała jej gosposia. Notariusz pozostawała w pokoju ze spadkodawczynią bez obecności innych osób. Testament został sporządzony w ten sposób, że notariusz uzgadniała jego treść ze spadkodawczynią, szła do kancelarii znajdującej się na tej samej ulicy w celu spisania treści, a następnie wracała do domu spadkodawczyni odczytać akt notarialny.

Sąd Rejonowy zastosował przepisy art. 945 § 1, art. 926, art. 932 § 5 i art. 1015 § 2 k.c.

Sąd był zobowiązany do zbadania z urzędu, kto jest spadkobiercą. Wobec wątpliwości co do stanu spadkodawczyni w dniu sporządzania testamentu, należało zweryfikować ważność i skuteczność testamentu.

Opinie biegłych sądowych z zakresu (...) wskazywały na zaburzenia stanu zdrowia spadkodawczyni. Już od 2010 r. u I. K. (1) stwierdzono obecność (...). Wyniki badań wskazywały na organiczne tło zaburzeń. Zaburzenia pojawiły się na kilka lat przed śmiercią męża spadkodawczyni, a więc nie miały charakter przejściowych, związanych z traumą. Biegli nie byli w stanie stwierdzić, czy u spadkodawczyni rozpoznano jednoznacznie chorobę (...). Zaopiniowali, że choroba ta jest jedną z postaci (...) pochodzenia (...), zaś dokumentacja medyczna w powiązaniu z zeznaniami świadków potwierdzają diagnozę (...) znoszącego zdolność do testowania. Odnotowane w dokumentacji medycznej (...) u spadkodawczyni wskazywały na relatywnie późne stadium zaawansowania (...). U spadkodawczyni występowały (...) (...). Spadkodawczyni miała (...). Ponadto w dacie zbliżonej do daty sporządzania testamentu spadkodawczyni nie ułatwiała samodzielnie jakichkolwiek spraw.

Analiza obu opinii doprowadziła Sąd do wniosku, że I. K. (1) w dacie sporządzania testamentu dotknięta była (...), które spowodowały zmniejszenie zdolności umysłowych ze względu na podeszły wiek i towarzyszący mu (...) Spadkodawczyni sporządziła testament w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Spadkodawczyni w chwili testowania nie rozumiała natury dokonywanej czynności, nie zdawała sobie sprawy z charakteru i rozmiaru majątku, którego dotyczyła dyspozycja, oraz nie miała pełnego rozeznania co do osób, które w zwykłej kolej rzeczy są rozważane jako spadkobiercy. Z uwagi na to, że testament stanowi złożoną czynność prawną, nawet mniej nasilone zaburzenia mogą wyłączyć zdolność testowania.

Stąd stwierdzono zaistnienie u spadkodawczyni zaburzenia świadomości w dacie 25 stycznia 2013 r. Nie oznacza to, że spadkodawczyni permanentnie pozostawała w stanie wyłączającym rozeznanie. Sąd nie znalazł jednak podstaw do stwierdzenia, że spadkodawczyni sporządziła testament w stanie wyłączającym swobodę testowania.

Wobec powyższego testament notarialny z 25 stycznia 2013 r. uznano za nieważny. Spadek po I. K. (1) podlegał dziedziczeniu według porządku ustawowego. W braku zstępnych, małżonka, rodziców i rodzeństwa spadkodawczyni, którzy dożyliby otwarcia spadku, dziedziczą zstępni rodzeństwa w częściach równych. W niniejszej sprawie byli to: bratanica A. L., bratanek A. P., siostrzenica E. G. i siostrzeniec A. B. (1) – każde w (...) części spadku.

Spadkobiercy ustawowi nie złożyli oświadczeń o przyjęciu ani o odrzuceniu spadku. Zgodnie z przepisami obowiązującymi w dacie otwarcia spadku brak złożenia oświadczeń prowadził do nabycia spadku wprost. W konsekwencji Sąd przyjął taki sposób nabycia spadku.

***Apelację od powyższego postanowienia wniosła uczestniczka B. K., zaskarżając orzeczenie w całości. Jednocześnie zarzuciła naruszenie:***

1. art. 233 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez:

a. uznanie za wiarygodne, logiczne, spójne opinii biegłych sądowych z zakresu (...) M. M. i (...) R. W., uzupełniającej opinii tychże biegłych i opinii łącznej biegłych (...) M. W. (1) i (...) M. K. (1),

b. uznanie za logiczne, spójne i wiarygodne zeznania świadków T. K. (1), J. N., J. L., gdy ich zeznania są sprzeczne z zeznaniami innych świadków,

c. pominięcie zeznań świadka A. F., (...) M. L., T. C., T. K. (2), J. K., M. K. (2), a także pominięcie opinii prywatnej (...) A. J.,

d. poczynienie dowolnych dowodowych ustaleń, że: w momencie sporządzania testamentu notarialnego spadkodawczyni pozostawała w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli, od listopada 2012 r. rzeczowy kontakt ze spadkodawczynią był utrudniony ((...)),

2. art. 235<sup>2</sup> § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z:

a. zeznań świadków Z. K., B. S., A. B. (2), A. J.,

b. przesłuchania stron,

c. opinii uzupełniającej oraz kolejnych opinii biegłych zgłoszonych przez uczestniczkę B. K., gdy celem złożenia dowodu było wyjaśnienie wątpliwości i nieścisłości,

3. art. 945 § 1 pkt 1 k.c. poprzez błędne zastosowanie i uznanie testamentu notarialnego spadkodawczyni z 25 stycznia 2013 r. za nieważny, gdy z dokumentacji medycznej spadkodawczyni ani z zeznań obiektywnych świadków (m. in. M. L., T. C., T. K. (2), J. K., A. N.) nie wynika, by spadkodawczyni znajdowała się w stanie całkowicie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli – a jednocześnie Sąd nie znalazł podstaw do stwierdzenia, że spadkodawczyni sporządziła testament w stanie wyłączającym swobodę działania.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez stwierdzenie, że spadek po I. K. (1) nabyli na podstawie testamentu notarialnego z 25 stycznia 2013 r. do wspólności ustawowej K. K. i B. K., ewentualnie o uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji. Nadto wniosła o zasądzenie od współuczestników zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Dodatkowo domagała się przeprowadzenia pominiętych przez Sąd I Instancji wniosków dowodowych z:

1. zeznań świadków Z. K., B. S., A. B. (2), A. J. oraz przesłuchania stron na okoliczności uprzednio zgłaszane,

2. opinii innego biegłego z zakresu (...) oraz (...) na okoliczność ustalenia, czy w chwili sporządzenia testamentu notarialnego spadkodawczyni była w stanie wyłączającym swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli,

3. ustnej opinii uzupełniającej biegłych M. K. (1) i M. W. (1) w celu wyjaśnienia treści opinii i ustosunkowania się do zarzutów, zgłoszonych w piśmie z 16 maja 2019 r.

W przypadku nieuwzględnienia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego (...)i (...) skarżąca wносиła o pominięciu przy wyrokowaniu opinii M. K. (1) i M. W. (1) oraz opinii M. M. i R. W..

W odpowiedzi uczestniczka A. L. wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od skarżącej kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Wnioskodawca poparł apelację.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

***Apelacja okazała się pozbawiona uzasadnionych podstaw prawnych.***

Sąd Okręgowy w całości podzielił ustalenia faktyczne dokonane w toku postępowania w pierwszej instancji i przyjął je za podstawę swojego rozstrzygnięcia. Wszystkie ustalenia istotne dla rozstrzygnięcia sprawy znajdowały odzwierciedlenie w całości kształcie zgromadzonego materiału dowodowego. Nie sposób było w związku z tym doszukać się przyczyn, które świadczyłyby o potrzebie zmiany bądź uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

Najbardziej rozbudowany zarzut skarżącej koncentrował się wokół kwestii przeprowadzenia przez Sąd Rejonowy błędnej oceny dowodów. Należy podkreślić, że na mocy art. 233 § 1 k.p.c. ustawodawca przyznaje sądowi swobodę w zakresie oceny dowodów. Na sędzie ciąży obowiązek wywiedzenia oceny, która jest logicznie prawidłowa, zgodna z doświadczeniem życiowym, spójna, całościowa (odnosząca się do całości materiału dowodowego), pozbawiona wewnętrznych sprzeczności i uwzględniająca wymagania prawa procesowego. Uchybienie któremukolwiek z kryteriów przeprowadzania oceny dowodów oznacza naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Niemniej, jeżeli nie wykazano wadliwości rozumowania sądu, to odmienna interpretacja stanu faktycznego sprawy dokonana przez skarżącego nie może prowadzić do zakwestionowania ustaleń sądu. Co więcej, gdy z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów, choćby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego można było wyprowadzić odmienne wnioski. O skuteczności zarzutu naruszenia omawianego przepisu decyduje zatem udowodnienie konkretnych uchybień sądu. Ogólnikowe zakwestionowanie prawidłowości oceny dowodów pozbawione poparcia odpowiednimi środkami dowodowymi nie stanowi dostatecznego uzasadnienia zarzutu.

Sąd Okręgowy nie zaaprobował twierdzeń skarżącej. Zdaniem Sądu zeznania świadków będących członkami rodziny spadkodawczyni były wiarygodne – te osoby znały spadkodawczynię, spotykały się z nią, znały sposób jej reagowania na różne sytuacje. Na podstawie własnych obserwacji mogły stwierdzić, czy stan zdrowia spadkodawczyni uległ istotnemu pogorszeniu. Przeciwnie, nie mogły tego stwierdzić osoby, które miały jedynie sporadyczny kontakt ze spadkodawczynią, czyli m. in. A. N. i M. L.. Te osoby nie pamiętały dobrze spadkodawczyni. Zeznania świadków T. K. (1), J. N., J. L. i M. K. (2) były szczegółowe, spójne i pozwalały na uzyskanie klarownej informacji o zdolnościach poznawczych spadkodawczyni. Okoliczność, że zeznania grupy świadków nie są zbieżne z zeznaniami pozostałych świadków, nie jest niczym zaskakującym w postępowaniu sądowym. Rolą sądu jest wówczas przeprowadzenie analizy i stwierdzenie, które z tych zeznań są wiarygodne. O wiarygodności dowodu nie przesądza natomiast, czy jest on korzystny dla danej strony postępowania. W związku z tym nie można było podzielić twierdzeń skarżącej i odmiennie ocenić dowód z zeznań świadków, niż uczynił to Sąd Rejonowy.

Kolejnymi istotnymi dowodami w sprawie, które w ocenie skarżącej zostały błędnie uznane za wiarygodne, są dowody z opinii biegłych. Jak każdy inny dowód, również i ten poddaje się weryfikacji w ramach art. 233 § 1 k.p.c. Specyfika oceny dowodu z opinii biegłego wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych. Analiza dotyczy takich kryteriów, jak zgodność z zasadami logicznego myślenia,

doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłego, sposób motywowania, stopień stanowczości wniosków wyrażonych w opinii.

W niniejszej sprawie dopuszczono dowód z dwóch niezależnych opinii łącznych (...). Brak było jakichkolwiek przesłanek świadczących o niedostatkach opinii biegłych. Treść opinii została oparta na dokumentacji medycznej i zeznaniach świadków. Nader istotne były w tym zakresie zeznania T. K. (1), który jako lekarz był w stanie rozpoznać u spadkodawczynie objawy chorobowe. Wnioski wyrażone w opiniach są spójne, rzeczowe, odnoszą się do materiału dowodowego. Z tych względów należało je traktować jako cenną część materiału sprawy. W ocenie Sądu Okręgowego na szczególną uwagę zasługuje opinia biegłego (...) M. W. (2) i biegłego (...) M. K. (1). Trudności w weryfikacji stanu świadomości spadkodawczynie przejawiały się m. in. w braku dokładnego rozpoznania choroby. Spadkodawczynie miała objawy (...) i przyjmowała lek wskazany wyłącznie do leczenia otępienia w przebiegu choroby (...). Żaden z jej lekarzy nie postawił jednak konkretnej diagnozy.

Biegły (...) nie przedstawił stanowczych ocen, zważając na brak precyzyjnych danych w dokumentacji medycznej. Nie wykluczał on przy tym możliwości pogłębienia deficytów funkcji poznawczych. Oceny biegłego psychiatry nie pozostawiały jednak wątpliwości co do braku świadomości u spadkodawczynie. Biegły doszedł do przekonania, że przewlekłe leczenie lekiem D. świadczyło jednoznacznie o wystąpieniu nasilonych zaburzeń. Zaniki korowopodkorowe stwierdzone podczas tomografii komputerowej głowy wskazywały na organiczne podłoże zaburzeń. Spadkodawczynie popełniała błędy wzrokowo-przestrzenne w przeprowadzanych testach diagnostycznych. Zdaniem biegłego spadkodawczynie miała zaburzenia pamięci świeżej i dawnej, problemy z koncentracją, kojarzeniem i wnioskowaniem. W tym stanie rzeczy spadkodawczynie miała nie być zdolna do podjęcia tak złożonej czynności, jak sporządzenie testamentu – nawet z pomocą notariusza.

Nie zasługiwał na uwzględnienie kolejny zarzut dotyczący naruszenia art. 235<sup>2</sup> § 1 k.p.c. Katalog przesłanek pozwalających na pominięcie dowodu jest otwarty. Obejmuje m. in. sytuacje, w których zgłoszony został dowód nieprzydatny do wykazania danego faktu lub zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania. Sąd Rejonowy zasadnie uznał, że dowód z zeznań świadków Z. K., B. S. i A. B. (2) nie pozwalałby na ustalenie stanu spadkodawczynie w dniu sporządzania testamentu. Kontakt tych świadków ze spadkodawczynią odbywał się w innym przedziale czasowym; nadto był ograniczony do urzędowych czynności. Ocena świadków mogłaby być zatem powierzchowna i w konsekwencji nie wnosilaby żadnych nowych informacji do sprawy. Trudno również przypuszczać, by świadkowie mogli dobrze pamiętać spadkodawczynię z uwagi na mnogość zadań podejmowanych w związku z pracą zawodową.

Dowód z zeznań świadka A. J. prowadził w ocenie Sądu do ominięcia przepisów o opinii biegłego. Z pism skarżącej wyraźnie wynikało, że dąży ona de facto do uzyskania w ten sposób kolejnej opinii psychiatry. Takiego działania skarżącej nie można było zaaprobować. Wypada również zwrócić uwagę, że złożone do akt prywatne opinie biegłych opracowane na zlecenie stron traktuje się jako wyjaśnienia stanowiące poparcie stanowiska stron. Gdy strona składa opinię pozasądową z intencją uznania jej za dowód w sprawie, wówczas istnieją podstawy do przypisania jej znaczenia dowodu z dokumentu prywatnego. Taka opinia jako dokument prywatny stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która ją podpisała, wyraziła zawarty w niej pogląd. Nie korzysta z domniemania zgodności z prawdą zawartych w niej twierdzeń.

Nie było również konieczne przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron. Zgodnie z art. 299 k.p.c. taki dowód jest dopuszczalny, gdy po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wystarczał zaś do podjęcia rozstrzygnięcia.

Nie zachodziły również podstawy do dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii biegłych z zakresu psychiatrii i neurologii. Okoliczności dotyczące stanu postrzegania i zdolności spadkodawczynie do podejmowania decyzji oraz wyrażenia woli zostały dostatecznie wyjaśnione w dwóch opiniach przeprowadzonych w niniejszej sprawie. Fakt uzyskania przez skarżącą niekorzystnego wyniku przeprowadzenia danego dowodu nie usprawiedliwia jeszcze powoływania kolejnego dowodu na tę samą okoliczność. Nie sposób zgodzić się z argumentacją skarżącej, że w swojej opinii biegli M. W. (2) i M. K. (1) próbowali uwiarygodnić wcześniejszą opinię biegłych M. M. i R. W.. W uzasadnieniu zaskarżonego

postanowienia zaznaczono, że przed wypożyczeniem akt biegłym M. W. (2) i M. K. (1) wyłączono z akt sprawy pierwszą opinię biegłych oraz pisma zawierające stanowiska uczestników. Biegli nie byli więc w stanie zapoznać się z treścią pierwszej opinii, sugerować się przebiegiem badań i popierać wniosków. Podobieństwo spostrzeżeń wszystkich biegłych prowadzi do stwierdzenia, że obie opinie przeprowadzone w niniejszym postępowaniu były wiarygodne i trafnie odnosiły się do stanu zdolności testowania spadkodawczyni.

Wobec powyższego zarzuty naruszenia przepisów Kodeksu postępowania cywilnego okazały się chybione. Dowody zgromadzone w postępowaniu wyraźnie wskazywały, że spadkodawczyni w dniu 25 stycznia 2013 r. nie była w stanie świadomie podjąć decyzji i wyrazić woli. Oświadczenie woli testatora jest świadome, jeżeli w czasie sporządzania testamentu nie występowały żadne zaburzenia świadomości, a testator jasno i wyraźnie zdaje sobie sprawę, że sporządza testament o określonej treści. Z punktu widzenia art. 945 § 1 pkt 1 k.c. nie wymaga się całkowitego zaniku świadomości, np. przez utratę przytomności. Chodzi o przyczynę wewnętrzną, umiejscowioną po stronie testatora, nie zaś wynikłą wyłącznie z okoliczności zewnętrznych, w jakich osoba ta sporządzała testament (por. postanowienie SN z 14 grudnia 2011 r., sygn. akt I CSK 115/11). Brak choćby przykładowego wskazania przyczyn wyłączających stan świadomości albo swobody wskazuje na intencję ustawodawcy w zakresie ochrony spadkodawcy. Ocena świadomości spadkodawcy jest zależna od okoliczności danego przypadku. Na brak świadomości może wskazywać – choć o nim nie przesądza – nienaturalny charakter rozrządzeń.

Spadkodawczyni cierpiała na (...), który przejawiał się w: (...) Choroba występowała jeszcze w czasie życia męża I. K. (1). Wymienione dolegliwości miały istotne znaczenie dla stwierdzenia, że w dacie sporządzania testamentu spadkodawczyni nie mogła zrozumieć doniosłości swoich działań. Wyrażenie ostatniej woli jest czynnością absorbującą, o niebagatelnym znaczeniu. Sporządzanie testamentu notarialnego łączy się natomiast z koniecznością poświęcenia czasu na wstępną rozmowę z notariuszem (celem zorientowania się co do stanu psychicznego testatora), na wyrażenie rozrządzeń, ich spisanie i odczytanie. Mając na uwadze zaburzenia koncentracji i pamięci spadkodawczyni, należało uznać, że I. K. (1) nie byłaby zdolna do podjęcia wszystkich czynności koniecznych do sporządzenia testamentu notarialnego. Z materiału dowodowego wynikało, że treść testamentu została spisana poza mieszkaniem spadkodawczyni i odczytana dopiero po powrocie notariusza. Ponadto w testamencie brak jest jakiegokolwiek informacji o osobach wchodzących w krąg spadkobierców ustawowych. W postępowaniu dowodowym nie stwierdzono, by spadkodawczyni pozostawała w konflikcie z członkami rodziny, w tym dziećmi rodzeństwa.

Należy w tym miejscu podkreślić, że o nieważności testamentu decydował wyłącznie brak świadomości spadkodawczyni. Przepis art. 945 § 1 pkt 1 k.c. nie wymaga zajścia obu przesłanek, tj. braku świadomości i braku swobody. W zupełności wystarczające jest spełnienie tylko jednej z nich. Stwierdzenie biegłego M. K. (1), że spadkodawczyni nie była zdolna do swobodnego podjęcia decyzji, jest błędne, jednak nie ma w tym zakresie kluczowego znaczenia. Wykładnia przepisów prawa materialnego jest domeną sądu. Żaden z dowodów nie świadczył o pozbawieniu spadkodawczyni swobody testowania. Ten wniosek biegłego należało więc potraktować jako nieuprawniony. Nie można pomijać, że Sąd Rejonowy nie podawał w wątpliwość istnienia po stronie spadkodawczyni swobody wyrażenia woli, co zostało jasno stwierdzone w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz orzekł o kosztach postępowania w instancji odwoławczej w myśl art. 520 § 1 k.p.c.